

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Julii Martyn

„POSTAWY RODZICÓW WOBEĆ PROGRAMU SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH”.

Praca została przygotowana w roku 2022

na

Uniwersytecie Rzeszowskim,

Kolegium Nauk Medycznych, Instytut Nauk o Zdrowiu

Promotor: prof. dr hab. n. med. Paweł Januszewicz

Promotor pomocniczy: dr n. o zdr. Anna Bartosiewicz

Recenzja wykonana na podstawie umowy o dzieło, zleconej przez

Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego –

Pana prof. dr hab. Sylwestra Czopka

Recenzja przygotowana przez prof. dr hab. n. med. Janusza Książyka,

Klinika Pediatrii, Żywienia i Chorób Metabolicznych

Instytut „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”, Warszawa.

Pani mgr Martyn jest absolwentką Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku Pielęgniarstwo (2016). Pracuje jako pielęgniarka w Przychodni (od 2019), w Centrum Medyczne LUX MED (od 2015), instruktorka (Uniwersytet Rzeszowski, Kolegium Nauk Medycznych, Instytut Nauk o Zdrowiu, Zakład Pielęgniarstwa 2016- - 2020) i jest asystentem dydaktycznym (od 2020) na Uniwersytecie Rzeszowskim, Kolegium Nauk Medycznych, Instytut Nauk o Zdrowiu. Ukończyła liczne kursy specjalistyczne oraz uczestniczyła w warsztatach.

Jest Autorką 8 prac (artykuły i rozdziały) w języku polskim i angielskim. Brała czynny udział w 8 konferencjach naukowych.

Rozprawa doktorska (tytuł jak wyżej) zawarta jest na 284 stronach tekstu zasadniczego i imponuje swoim rozmiarem.

Spis treści tekstu zasadniczego zawiera 5 rozdziałów, podzielonych na pozycje tematyczne. Piśmiennictwo zawiera 417 pozycji literatury polskiej i światowej. W publikacji umieszczono 109 tabel oraz 43 ryciny.

Przedmiotem badań była analiza wybranych czynników warunkujących postawy rodziców wobec Programu Szczepień Ochronnych.

Zasadnicza część rozprawy poprzedzona została rozdziałem „Teoretyczne Podstawy Pracy”, w którym zawarte są szczegółowe informacje na temat epidemiologii chorób zakaźnych, zagadnień prawnych, kwalifikacji i dokumentacji dotyczącej szczepień ochronnych w Polsce oraz obrazu szczepień w Polsce na tle krajów Europy. Autorka omówiła skład i bezpieczeństwo szczepionek oraz działalność ruchów antyszczepionkowych i – na podstawie piśmiennictwa - uwarunkowania postaw wobec zaistniałych problemów. Przekonywująco brzmi argumentacja, że „Ludzie nawiązują często relacje z osobami, które mają zbliżone do nich postawy oraz unikają osób z przeciwnymi postawami. Rodzice, którzy są zwolennikami szczepień unikają znajomości z rodzicami, którzy nie szczepią swoich dzieci. Dlatego antyszczepionkowcy tworzą wspólne grupy na portalach społecznościowych, zakładają stowarzyszenia w celu wzajemnego wspierania się”. Ten cytat nie wyczerpuje treści bardzo dobrze napisanego rozdziału.

Według zamysłu Doktorantki cel i merytoryczne uzasadnienie podjętych badań polegało na analizie wybranych czynników warunkujących postawy

rodziców wobec Programu Szczepień Ochronnych. Pytanie, jakie postawiła Autorka brzmiało: „Czy postawy rodziców względem Programu Szczepień Ochronnych są uzależnione od wybranych czynników socjodemograficznych i psychospołecznych ?” i zostało rozszerzone poprzez sformułowanie wielu pytań oraz hipotez badawczych. Tak szerokie potraktowanie tematyki doktoratu uzasadnia rozległość przeprowadzanych analiz najpierw przez przeprowadzenie badania pilotażowego a następnie właściwego analizowanych przy pomocy wielu testów rzetelności wyników. Z rozdanych w badaniu zasadniczym z 1500 kwestionariuszy (autorskie i standaryzowane) analizie poddano 1032 ankiet, które zostały poddane analizie statystycznej.

Do badania włączono rodziców oczekujących na narodziny dziecka, rodziców dzieci w wieku od 0 do 24 miesiąca życia.

W prawidłowo przeprowadzonej analizie statystycznej posługiwano się testem chi-kwadrat, współczynnikiem kontyngencji C Pearsona, współczynnikiem korelacji rho-Spearmana i testem t-Studenta dla prób niezależnych. Analizy wykonano przy pomocy programu IBM SPSS Statistics 20.

W wyniku bardzo szerokiej Dyskusji, odnoszącej się do sytuacji wykraczającej poza granice naszego kraju, Autorka zaprezentowała wynik, że większość rodziców przejawiała pozytywne postawy wobec szczepień (82,9%, w tym 47,2% bardzo pozytywne). Autorka, w komentarzu, często przywołuje „badanie własne” – jak rozumiem badania wykonane w ramach doktoratu, oraz badania z piśmiennictwa, co nie ułatwia zrozumienia treści przy mnogości podawanych liczb i wyników.

Klarowność przedstawiania wyników badania nie jest najwyższej próby. Mieszanie „swoich” wyników z wynikami innych badaczy oraz komentarze

w rodzaju „Szczepionki żywe zawierają atenuowane wirusy, które pozbawione są właściwości chorobotwórczych dla człowieka, dlatego nie przenoszą się na inne osoby z otoczenia” mają charakter informowania tych adresatów, którzy i tak nigdy nie przeczytają pracy doktorskiej Pani mgr Martyn.

Interesujące jest, że – znowu - „W badaniu własnym tylko 67,2% osób oczekujących narodzin dziecka i 65,6% rodziców posiadających dziecko do 24 m.ż. było zdania, że dzieci szczepione żywymi szczepionkami, np. przeciw odrze, śwince i różyczce nie zarażają tymi chorobami innych osób.”

Nie bardzo wiem, jak interpretować tekst: „Uzyskane wyniki wykazały, że negatywne postawy wobec szczepień ochronnych prezentowali najczęściej rodzice pomiędzy 30 a 34 r.ż., a postawy pozytywne osoby poniżej 25 lat i powyżej 40 r.ż. ponadto rodzice poniżej 25 r.ż. przejawiali bardziej pozytywne postawy wobec szczepień ochronnych niż starsi badani do 40 r.ż. Rodzice oczekujący narodzin dziecka w wieku poniżej 25 lat częściej niż badani posiadający dziecko do 24 m.ż. przejawiali bardziej pozytywne nastawienie wobec PSO.” Czy wynika z tego, że osoby powyżej 40 r.ż. przejawiali pozytywne nastawienie wobec szczepień ochronnych, czy też ,że rodzice poniżej 25 lat byli bardziej pozytywni niż ci powyżej 40 r.ż. ? I jaki jest z tego wniosek ? Wydaje mi się, że to jest gra liczbami, z której niewiele wynika.

Podobne zastrzeżenia można mieć wobec przedstawionych wyników dotyczących wieku i poziomu wykształcenia badanych.

Nie powinno się także pisać „ilości posiadanych dzieci”, gdyż są to wartości policzalne i odpowiednie stwierdzenie powinno brzmieć: „liczba posiadanych dzieci”.

Bardzo miło odebrałem potwierdzenie hipotezy, że „Rodzice charakteryzujący się wysokim poziomem wiedzy na temat szczepień dzieci w dużym stopniu przejawiają pozytywne postawy wobec szczepień, natomiast rodzice z niskim poziomem wiedzy prezentują najczęściej postawy negatywne w tej kwestii.” Pytanie pozostaje: czy mogłoby być inaczej ?

Bardzo też podbudowało mnie spostrzeżenie, że rodzice posiadający wysoki poziom wirtualnej integracji społecznej nie prezentują negatywnej postawy wobec szczepień ochronnych. No proszę, „fake news’y” na nich nie działają?

Jak wobec tego interpretować wynik badania, że „u rodziców oczekujących narodzin dziecka z niskim poziomem wiedzy na temat szczepień ochronnych najczęściej pojawił się typ osobowości – ugodowość i sumienność, niż w przypadku całej badanej grupy. Wśród rodziców posiadających już dziecko do 24 m.ż. z niskim poziomem wiedzy na temat PSO najczęściej pojawiał się typ sumienny i ekstrawertyczny, podobnie jak w całej badanej grupie” a „osoby ugodowe i sumienne czerpią wiedzę z Internetu oraz z naukowych źródeł informacji. Natomiast ekstrawersja jest związana z negatywnymi emocjami powstałymi przy korzystaniu z mediów społecznościowych oraz predysponuje do nabywania fałszywych informacji”. Przecież media społecznościowe to także internet !

Pozytywnie odczułem informację, wynikającą z badań, że stan zdrowia opiekunów i ich dziecka „zależy wyłącznie od nich samych, działań prozdrowotnych oraz mieli świadomość, że na poziom zdrowia mają też wpływ inne osoby”. Inne osoby ? Czyli otoczenie ? Pracownicy medyczni, zapewne.

Nie budzi zdziwienia fakt, że rodzice o negatywnych postawach wobec szczepień częściej deklarowali wybór szczepionek bezpłatnych. Autorka komentuje to w ten sposób (cytując piśmiennictwo): że „odrzucają w ten sposób od siebie odpowiedzialność w razie wystąpienia niepożądanego odczynu poszczepiennego”. Zapewne ma rację.

Doktorantka pisze, że „badanie wykazało, że zdecydowana większość (91,7%) badanych rodziców o postawach pozytywnych wobec szczepień zadeklarowało, że nie zetknęli się oni sami ani ich rodzina i bliscy znajomi z niepożądanym odczynem poszczepiennym (NOP). Natomiast respondenci, którzy doświadczyli NOP lub ich krewni/znajomi najczęściej prezentowali negatywne postawy wobec PSO”. Bardzo ważne jest to stwierdzenie, a właściwie wynik badania.

Doktorantka zastrzega, że „pojawienie się pandemii COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2 oraz jej nagłośniecie przez media” mogłyby zmienić wyniki przeprowadzonego badania. Być może ma rację. Tylko nie wiemy, w którą stronę ?

Moja opinia o rozprawie doktorskiej Pani mgr Julii Martyn jest pozytywna.

Jest to niezwykle pracochłonna i bardzo obszerna praca a zastosowane techniki badawcze prawidłowe.

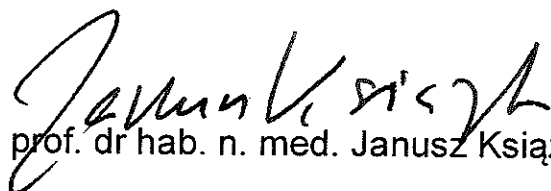
Zastrzeżenia moje budzi brak zwięzłego przedstawienia wyników i poleganie „na statystyce”, jako bezwzględnego wyznacznika przedstawionych wniosków. Konfrontowanie wyników z danymi z piśmiennictwa w tej samej części pracy (zamiast rozdzielić Wyniki i Dyskusję) nieco utrudnia ich ocenę i interpretację. Być może jest to efekt ułomności poznawczych recenzenta i nie umniejsza wartości rozprawy, jako świadectwa dużej wiedzy Doktorantki.

W podsumowaniu:

Przedstawiona do oceny praca doktorska w dyscyplinie nauki o zdrowiu spełnia warunki określone w zapisach Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 30 sierpnia 2018 r. poz. 1668).

Ze względu na zawartość merytoryczną i odniesienie do współczesnej wiedzy zasługuje na wyróżnienie.

Warszawa 02.06.2022.


prof. dr hab. n. med. Janusz Książek

